Sake

Kali

Każdy wojownik czasami zalicza reset
Popijam sake jak samuraj w pustym mieście
Wychylam czarkę, proszę gejszę o jeszcze
Katana na kolanach pana, nikogo nie zetnie
Płynę jak koi, lecę jak smoki na wietrze
Bez paranoi powoli wdycham śląskie powietrze
Na drodze mi nie stoi nic, oczyściłem wnętrze
Piszę ostatni rozdział, ale czekam na kolejne
Drogi koguta zawsze dziurawe i kręte
Nogi chwiejne, idę z buta, wziąłem ze sobą butelkę
Japa najarana, skuta, wyjarałem pełną bletkę
Nie mam pojęcia, gdzie jestem, no i chuj, niech tak będzie
Namierzyłem dom i przy klatce palę bucha
Jaki to był kod, data premiery Malucha
Panie sąsiedzie, pan to do zamka kluczem trafi
"A co pan, panie Kali, pan sam nie potrafi?"

Sorry, ale dzisiaj nie odbieram telefonów
Jakby ktoś się pytał, leżę zbunkrowany w domu
Nie ma mnie dla nikogo i nie rozdam autografów
Sake popijam, bucha i słucham jazzu dla smaku
Sorry, ale dzisiaj nie odbieram telefonów
Jakby ktoś się pytał, leżę zbunkrowany w domu
Nie ma mnie dla nikogo i nie rozdam autografów
Sake popijam, bucha i słucham jazzu dla smaku

Tak rzadko nam się zdarza spędzać czas jak kiedyś
Gdy Hania była w planach, dałaś zaufania kredyt
We dwoje kolacja, lecz restauracja nie tym razem
Ej skarbie, ja gotuję, schowaj wino, wziąłem sake
Otwieramy butelkę, zapałkami palę świecę
Dla mnie buszek to przystawka i buszek będzie na deser
Nic nie muszę, jestem panem świata, twoim królem
Czuję jak te tipsy się wbijają w plecy już nieczule
Wiem, że żyję, kiedy trzymam cię w ramionach
Czasem nie wiem z czego żyję, na szczęście pamięta żona
Gdy słuchacie w domach, trochę już możecie ściszyć
Ale żeby zrobić klimat, a nie żeby wyszły myszy
Puste kieliszki obok, lawa lampy, zasłonięta firana
Chcę poleżeć w ciszy, ale słyszę tylko chrapania
Właśnie tak, to tu zawsze mi dobrze
Jutro mnie czeka misja, zasypiamy tak pod kocem

Sorry, ale dzisiaj nie odbieram telefonów
Jakby ktoś się pytał, leżę zbunkrowany w domu
Nie ma mnie dla nikogo i nie rozdam autografów
Sake popijam, bucha i słucham jazzu dla smaku
Sorry, ale dzisiaj nie odbieram telefonów
Jakby ktoś się pytał, leżę zbunkrowany w domu
Nie ma mnie dla nikogo i nie rozdam autografów
Sake popijam, bucha i słucham jazzu dla smaku

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!